

Zgoda i porozumienie

– Możemy działać na zasadzie „każdy szarpie w swoją stronę”, co prowadzić będzie do konfliktów. Moje założenie jest takie, że trzeba znaleźć główną linię współpracy (...) Jedną sprawą to program rewitalizacji, a druga to program rehabilitacji zabudowy blokowej. W przypadku Kurdwanowa chodzi o rehabilitację, gdyż aby przeprowadzić rewitalizację muszą być spełnione pewne warunki formalne, których Kurdwanów i Wola Duchacka nie spełniają. (...) Jest szansa, by znaleźć dodatkowe 30-40 milionów złotych rocznie na remonty dróg. Gdyby udało się to połączyć z tzw. „schetynówkami”, co dałoby drugie tyle pieniędzy, to mielibyśmy dodatkowe 60-80 milionów złotych na remonty i modernizacje. Wtedy ulice Cechowa i Łużycka zostałyby dosyć szybko zmodernizowane, podobnie jak wiele innych ulic.

*Rozmowa z Przewodniczącym Rady Miasta Krakowa
Bogusławem Kośmidem na str. 3*



Kwiaty mrozu

fot. Jarosław Kajdański

Aż 70% wiszących nad Krakowem zanieczyszczeń związanych jest z niską emisją, za pozostałe 30% „odpowiadają” samochody

Smog nie tylko nad Kurdwanowem



Zimno i bezwietrznie – takie warunki pogodowe potęgują smog nad Krakowem. W ostatnich tygodniach mieliśmy dni, gdy stężenie zanieczyszczeń nad miastem, głównie pyłu zawieszonego, było wyjątkowo duże. Układ mas powietrza sprawił, że największe przekroczenia norm odnotowała stacja pomiarowa Kurdwanów przy ul. Bujaka.

Media zaczęły bić na alarm, również z tego powodu, że Kurdwanów miał dotąd opinię - z której mieszkańcy byli bardzo dumni - o najczystszej powietrzu w całym Krakowie. Tymczasem zamontowana wiosną ub.r. stacja pomiarowa jednoznacznie to zdementowała.

Cd. na str. 8

Artysta-lutnik ze Swoszowic

– Do każdego instrumentu trzeba podejść inaczej, gdyż każdy kawałek drewna zachowuje się inaczej, wymaga indywidualnego podejścia, zupełnie jak ludzie – rozpoczyna swą opowieść artysta-lutnik Stanisław Kurkowski. Z 46 osób, które uczyły się z nim zawodu, tylko on jeden ma swoją pracownię.

– Instrumenty tworzy się nadal tymi samymi metodami już ponad 300 lat (...) Trzeba pozyskać dobre drewno akustyczne, które schnie około 10 lat. (...) Typowo lutnicze zajęcia pojawiają się dopiero przy wycinaniu precyzyjnych fragmentów – należy „czuć” to, co się robi, nie wystarczy jedynie dobry warsztat. (...) Najbardziej czasochłonne jest lakierowanie, bo trzeba nałożyć ponad 20 warstw, zależy to od koloru, od tego, jak się go nakłada oraz od barwnika. (...) Chciałbym usłyszeć moje skrzypce za 200 lat – śmieje się.



Cd. na str. 7

TŁUMIKI

hurt – detal – serwis

opony, haki hol., hamulce, amortyzatory

12 657 23 75, 513 096 771

PIOMAR, Kozłówek, ul. Polonijna 1

**Druk-
arnia
LEYKO**
sp. z o.o.

Sztuka dobrego druku

ulotki, plakaty,
książki, katalogi ...

www.leyko.pl, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 012 656 44 87



Auto - Center

Czynne:
pn. – pt.: 8-18 sob.: 8-14

ul. Wielicka 250

tel. 12 288 04 10 i 12 288 05 00

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

- ♦ motocykle – samochody do 3,5 T
- ♦ pojazdy zasilane gazem
- ♦ pojazdy sprowadzone z zagranicy
- ♦ badania powypadkowe

SERWIS

- ♦ naprawa wszystkich marek pojazdów
- ♦ serwis pogwarancyjny – serwis ogumienia
- ♦ specjalizacja OPEL
- ♦ komputerowa diagnostyka samochodów OPEL
- ♦ naprawy blacharsko – lakiernicze

OPONY ZIMOWE – wymiana – sprzedaż

SKLEP – części zamienne, oryginały i tańsze zamienniki

BIURA DO WYNAJĘCIA: 600 880 870



Policjanci dyżurują na Kurdwanowie



fol. Jarosław Kajdański

Od 5 stycznia, w wybrane dni tygodnia, funkcjonariusze z VI Komisariatu Policji dyżurują na Kurdwanowie, czekając na sygnały o niebezpiecznych miejscach, zjawiskach, które wzbudzają u mieszkańców poczucie zagrożenia. Punkt przyjęć obywateli zlokalizowany jest w bloku przy ul. Wyśluchów 40 (niedaleko siedziby Rady Dzielnicy XI), w lokalu używanym przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Kurdwanów Nowy”. Spółdzielnia wzięła na siebie wyposażenie punktu i jego utrzymanie, ale też zwróciła się do władz Dzielnicy o pomoc w finansowaniu potrzeb placówki.

Nowo otwarty punkt ma przede wszystkim ułatwić mieszkańcom okolicznych osiedli kontakt z dzielnicowymi nadzorującymi rejon Kurdwanowa. W wybrane dni tygodnia jeden z dzielnicowych będzie pełnił dyżur przy ul. Wyśluchów 40, podczas którego każdy będzie mógł zgłosić stróżowi prawa problemy natury prawnej, zapytać o policyjne procedury. – *Liczymy na sygnały o miejscach niebezpiecznych, w których gromadzą się grupy osób wzbudzające wśród mieszkańców poczucie zagrożenia, odbywają się głośne imprezy zakłócające ciszę nocną, czy o osobach stwarzających inne zagrożenia np. wyrzucających butelki przez okno, mających agresywne psy, objawiających różnego rodzaju zaburzenia emocjonalne* – tłumaczy Anna Zbroja z zespołu prasowego małopolskiej policji.

(DUL)

Godziny dyżurów:
pon. i środy w godz. 17 – 19
piątki w godz. 12 – 14



Na zdjęciu prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Kurdwanów Nowy” Stanisław Sierant wręcza uroczystie klucze do policyjnej placówki. Fot. z archiwum Policji

W skrócie

OCZYWIŚCIE PODWYŻKI. Od stycznia zapłacimy więcej za wodę i ścieki o 10% oraz centralne ogrzewanie o 3,5% i energię elektryczną o 6%. Podniesiony od nowego roku podatek VAT odbił się na cenach żywności, paliw, książek, sprzętu rtv, a także mieszkań.

BILET PRZEZ KOMÓRKĘ. Także w Krakowie wprowadzono możliwość zakupu biletu na komunikację miejską przez telefon komórkowy. Trzeba zalogować się w systemie moBILET, wysyłając sms o treści: „mobilier rej” pod numer 7037. Można też zarejestrować się przez internet: www.mobilier.pl. Podczas kontroli trzeba okazać bilet zapisany w aplikacji.

WYMIANA DOWODÓW. Władze przypominają, że tracą ważność dowody osobiste wydane przed 2001 r., czyli 10 lat temu. Poza tym czeka nas wszystkich wymiana dowodów na innego typu, tzw. czipowe, które zaczną być wydawane od połowy roku.

EWENEMENT MEDYCZNY. W podgórskim szpitalu św. Rafała przy ul. Bochenka dokonano zabieg angioplastyki wieńcowej bezpośrednio po zawale serca u 102-letniej pacjentki.



Samorząd Podgórza VI kadencji 2010 - 2014

W niedzielę 9 stycznia br. wybraliśmy naszych przedstawicieli do 18 rad dzielnicowych, były to wewnętrzne wybory samorządowe, organizowane przez władze Krakowa. Podajemy wyniki wyborów do 4 z 6 rad na terenie Podgórza, gdzie ukazują się „Wiadomości”

RADA DZIELNICY IX (Łagiewniki – Borek Fałęcki)

Frekwencja 15,15%, wybrano 15 radnych (w kolejności alfabetycznej):

Bała Maciej - I. 39 ślusarz-spawacz, Klub Sportowy Borek; **Batko Władysław** - I. 75, inż. elektryk, Łagiewnickie Towarzystwo Kulturalne; **Bętkowski Jerzy** - I. 57, technik mechanik; **Eckert Wiesław** - I. 73, emeryt; **Grotowska Renata Krystyna** - I. 60, nauczyciel polonisty; **Kocajda Marek** - I. 55, nauczyciel; **Konior-Swierła Karolina** - I. 29, specjalista w zakresie zarządzania kulturą; **Migdał Adam** - I. 55, przedsiębiorca; **Mucha Krzysztof** - I. 65, mgr inż. mechanik; **Rodakowski Marian** - I. 60, technik mechanik; **Nowak Ewa** - I. 65, ekonomista; **Pietras Jan Stanisław** - I. 60, mgr inż. geolog; **Sajdera Wiktor** - I. 43, prezes spółdzielni mieszkaniowej; **Stobodzian Maria Jolanta** - I. 71, technik analityk, Łagiewnickie Towarzystwo Kulturalne; **Świerła Anna** - I. 61 inż. elektryk, Łagiewnickie Towarzystwo Kulturalne.

RADA DZIELNICY X (Swoszowice)

Frekwencja – 21,37%. wybrano 21 radnych (w kolejności alfabetycznej):

Balicki Andrzej - I. 60, mgr inż. geofizyki, PO; **Brożyna Sebastian** - I. 26, magister kulturoznawstwa; **Cichoń Danuta** - I. 56, nauczycielka; **Domański Waldemar** - I. 51, politolog; **Federyga Maria** - I. 56, technik budowlany; **Gałas Dominik** - I. 32, prawnik, PO; **Jałocha Piotr** - I. 39, technik ekonomista; **Jończyk Andrzej** - I. 52, mgr inż. geodeta; **Kapera Zbigniew Aleksander** - I. 54, kierownik transportu; **Kotecki Michał** - I. 53, mistrz masarski; **Liszka Wojciech** - I. 36, informatyk, PO; **Marchewka Józef** - I. 69, geodeta; **Mikuła Jan** - I. 64, technik mechanik budowy maszyn, emeryt, PO; **Murzyn Tadeusz** - I. 58 inż. budowlany; **Nazimek Maciej** - I. 36, urzędnik, PO; **Orzechowska Elżbieta** - I. 56, technik elektryk (wybrana bez głosowania – zgłoszony tylko 1 kandydat); **Pachel Andrzej** - I. 53, elektromechanik; **Pogoda-Tota Agnieszka** - I. 28, prawnik, PO; **Potańczyk Krzysztof** - I. 44, mgr inż. mechanik, PO; **Suter Marta** - I. 50, ekonomista; **Szewczyk Marcin** - I. 28, nauczyciel.

RADA DZIELNICY XI (Podgórze Duchackie:

Kurdwanów, Piaski Wielkie, Wola Duchacka)

Frekwencja – 7,65%. wybrano 21 radnych (w kolejności alfabetycznej):

Banaś Magdalena - I. 37, urzędnik pocztowy; **Białek Marcela** - I. 58, mgr chemii - emerytowana nauczycielka; **Bocheński Mariusz** - I. 26 politolog; **Bożek Kazimierz** - I. 73 emeryt; **Grabowski Mariusz** - I. 41, pracownik umysłowy; **Jaworski Stanisław** - I. 70, elektromechanik; **Kajdański Jarosław** - I. 51, dziennikarz; **Kijewska Renata** - I. 58, emerytowany urzędnik samorządowy, PO; **Kostrz Janusz** - I. 55, menedżer d/s inwestycji; **Kubla Marek** - I. 62 mgr inż. metalurg, PO; **Mleczko Krzysztof** - I. 32 menedżer; **Piekarczyk Bożena** - I. 53, nauczyciel, PO; **Sarnecki Ksawery** - I. 42, prawnik, Stow. Rodziców i Przyjaciół SP przy ul. Malborskiej; **Stanek Krzysztof** - I. 54, mgr inż. transportu, zarządcą nieruchomości; **Stanisławski Zbigniew** - I. 66 mgr inż. urządzeń sanitarnych.

Stowarzyszenie Środowiskowe Wolanin; **Sułowski Krzysztof** - I. 35, prawnik; **Walczak Roman** - I. 57, nauczyciel-emeryt; **Wolak Jerzy** - I. 54, rencista, Klub Sportowy Orzeł Piaski Wielkie; **Wrona Krzysztof** - I. 32, zootechnik; **Zabdyr Adam** - I. 57, technik elektryk; **Zgud Tadeusz** - I. 46, mechanik-kierowca.

RADA DZIELNICY XII (Bieżanów – Prokocim)

Frekwencja – 10,27%, wybrano 21 radnych (w kolejności alfabetycznej):

Bień Patrycja - I. 31, urzędnik administracji samorządowej, menadżer kultury PO; **Buchelt Rafał** - I. 36,

nauczyciel, PO; **Chodorowski Jarosław** - I. 40, filolog, pedagog; **Dziob Stanisław** - I. 77, projektant - mgr inżynier, PO (wybrany ostatecznie w drodze losowania, bo konkurentka miała tyle samo głosów); **Fijałkowska Grażyna** - I. 55 nauczyciel, PO (wybrana bez głosowania – zgłoszony tylko 1 kandydat); **Guzik Tomasz** - I. 25, nauczyciel; **Gwiazda Agata** - I. 46 ekonomista; **Kmita Grzegorz** - I. 55, mgr wychowania fizycznego - trener II klasy w piłce nożnej; **Kozuch Zbigniew** - I. 35, mgr wydziału Prawa i Administracji UJ, PO; **Kropiowski Tomasz** - I. 31, specjalista ds. administracji i informatyki; **Kwiatkowski Dawid** - I. 33, handlowiec, PO; **Kwiatkowski Zbigniew** - I. 47, nauczyciel, PO; **Lasota Mieczysław** - I. 60, rzemieślnik – emeryt, Stowarzyszenie Nowy Prokocim Przyjaciele; **Lelo Marek** - I. 44, kierowca, Stowarzyszenie Nowy Prokocim Przyjaciele; **Leśniak Barbara** - I. 52, nauczyciel; **Markowicz Wiesław** - I. 58, technik mechanik, PiS; **Matykiewicz Elżbieta** - I. 61, emeryt; **Spryńca Konrad** - I. 20, student; **Witkowska Kinga** - I. 45, mgr inż. technologii chemicznej nieorganicznej; **Wojciechowski Piotr** - I. 40, inż. elektroenergetyki; **Zadworny Janusz** - I. 52, handlowiec.

PODSUMOWANIE:

Wszyscy uważają, że wybory do rad dzielnic nie udały się z racji przesuniętego terminu i bardzo niskiej frekwencji. Taka jest opinia w Platformie Obywatelskiej, która mimo iż szła do wyborów pod partyjnym szyldem (bardziej lub mniej zakamuflowanym), to nie odniosła tak spektakularnego sukcesu, (do czego się przyzwyczaiła), jak w listopadowych wyborach do Rady Miasta. Prawo i Sprawiedliwość, które doprowadziło do przesunięcia terminu, też nie ma powodów do zadowolenia, chyba że za miarą satysfakcji uznać to, że dano po nosie głównemu antagoniście, na czym głównie skupiają się działania w polskiej polityce.

Plusem tych wyborów było to, że wykreowano nową jakość wyborów samorządowych, gdzie wygrywają kandydaci niezależni. Niezależni w tym sensie, że swoje poglądy polityczne zostawiają poza radami dzielnic. I o to właśnie chodzi, aby wreszcie zacząć rozróżniać działalność samorządową od partyjnej i politycznej.

Niestety, mieszkańcy nie docenili tej szansy, dając nawet pretekst do tych działań, które mają na celu ograniczyć rolę pierwszego szczebla krakowskiego samorządu, jakim są rady dzielnic. W każdym razie o zwiększeniu ich kompetencji, za czym miały pójść zwiększone środki budżetowe, można zapomnieć. A pieniądze te idą na naszą najbliższą okolicę i na pewno nie są wydawane na pokaz i nieodpowiedzialnie. Remonty ulic, szkół i przedszkoli, montaż i instalacja oświetlenia, poprawa bezpieczeństwa, dofinansowanie pomocy społecznej, a także wakacji i ferii dla dzieci i młodzieży, pielęgnacja zieleńców, nieustanne naprawy starych placów zabaw i urządzanie nowych, doposażenie bibliotek i domów kultury, finansowanie wydarzeń kulturalnych - to są zadania fundamentalne dla jakości życia naszej małej ojczyzny. Z dołu, z perspektywy każdej dzielnicy szczegółowo problemy widać wyraźniej niż z perspektywy rady miasta i magistratu, choć tam panuje przekonanie, że wiedzą wszystko i rządzą najlepiej.

Poważnym minusem przesunięcia terminu i wyjątkowo niskiej frekwencji było to, że zwiększono przypadkowość dokonanych wyborów, gdzie zbyt często przepadli radni z doświadczeniem, którzy mieli już znaczne sukcesy w działalności samorządowej, czego ciągłość może być przerwana.

(Kaj)

Podziękowanie

Serdecznie dziękuję wyborcom z okręgu numer 1 – os. Piaski Nowe - za pisemne poparcie mojej kandydatury oraz za oddanie na mnie głosów w wyborach do Rady Dzielnicy XI, co pozwoliło mi zdobyć mandat radnego.

Jarosław Kajdański

Budować zgodę i porozumienie

Rozmowa z BOGUSŁAWEM KOŚMIDREM, nowym przewodniczącym Rady Miasta Krakowa

– Na początek pragnę pogratulować Panu wyboru na stanowisko Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa.

– Dziękuję serdecznie.

– Jaką ma Pan wizję sprawowania tej funkcji?

– Wielkim wyzwaniem dla Rady i całego miasta jest to, że znaleźliśmy się w tej kadencji w trudnych czasach. Możemy działać na zasadzie „każdy szarpie w swoją stronę”, co prowadzić będzie do konfliktów. Moje założenie jest takie, że trzeba znaleźć główną linię współpracy i znaleźć spokojny sposób poradzania sobie z trudnościami, jakie stoją przed Krakowem. Chodzi o to, by spojrzeć na kłopoty merytorycznie i podjąć szeroką współpracę.

– W czasie poprzedniej kadencji radni dzielnicowi z Podgórza, jak również przedstawiciele organizacji lokalnych stowarzyszeń, narzekali, że miasto traktuje Podgórze jako swoisty obszar „drugiej kategorii”. Wobec wielu osiedli używano nawet określenia „pustynia kulturalna”. Jak Pan się zapatruje na ten problem?

– Z jednej strony rozumiem, że problemem jest zlikwidowanie choćby domu kultury przy ul. Czarnogórskiej. Z drugiej strony podobny problem pojawił się w poprzedniej kadencji na Ruczaju. W końcu znalazł się jednak pewien sposób: pomieszczenia w szkole przy ul. Malborskiej, które ten dom kultury wykorzystuje jako oddział Domu Kultury „Podgórze”. Oczywiście jest wiele opóźnień, ale to od ludzkiej aktywności zależy, jak się coś rozwiąże. Dom Kultury na Ruczaju pokazuje, że jak się chce, to można. Myślę, że w sytuacji braku pieniędzy lub ich niedoboru najważniejsza jest ludzka aktywność. Ja teraz walczę o budowę szkoły na Klinach. Mieszka tam kilka tysięcy ludzi, ale miejsc jest już dla kilkunastu tysięcy. Dzieci są natomiast rozwożone do szkół po całym Krakowie. Razem z radnymi dzielnicy staramy się o powstanie tam szkoły i mamy już wyznaczony teren w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Nie należy więc załamywać rąk, tylko szukać rozwiązań, także dla Centrum Kultury na Woli Duchackiej.

– W swoim programie wyborczym zapowiadał Pan znalezienie środków na wykup terenów zielonych. Nie obawia się Pan, że wobec ciężkiej sytuacji budżetowej miasta będzie to trudne?

Na pewno będzie to trudne. Pieniądze, które są, zostały już podzielone. Mamy jednak inny pomysł, który zasugerował wojewoda Stanisław Kracik. Otóż miasto administruje pewną pulą nieruchomości skarbu państwa. Czerpie ono z nich czynsz, ale nie może ich sprzedać, gdyż jest tylko administratorem. Pomysł jest taki, aby te nieruchomości miasto przejęło, a następnie sprzedało lub „dało w zamian” za inne tereny. Stworzymy swoisty „bank zamian”. To będą dziesiątki milionów złotych. Druga rzecz to funkcjonujące w Krakowie, ale na niewielką skalę, opłaty planistyczne. Jeśli miasto wyda pieniądze na podniesienie jakości działki – ktoś ma teren rolny i zostanie on przekształcony na działkę budowlaną – to różnicą między ceną poprzednią a nową dzieli się z miastem. Niektóre miasta w ten sposób pozyskują fundusze. Może to dać kilka, kilkanaście milionów złotych rocznie. To są dwa źródła finansowania, które mogłyby służyć do pozyskania od prywatnych właścicieli terenów, które w interesie mieszkańców powinny pozostać zielone. Prywatni właściciele chcą zarobić na sprzedaży swoich działek, my zaś chcemy zaproponować im wymianę ich terenów na inne działki. Dużo zależy będzie od Prezydenta Miasta. Rada może przygotować odpowiednie mechanizmy. W 2011 roku chcemy sprawdzić możliwości uruchomienia takiego mechanizmu, a 2012 rok będzie na to, by pierwsze ruchy wykonać. Co ważne, nie będzie on funkcjonował kosztem obecnej sytuacji miasta, ale wykorzysta nowe możliwości.

– Gdyby ten mechanizm nie zadziałał, to czy tereny zielone pod park, np. Park Duchacki, powinno się wykupić?

– Problemem podstawowym jest „za co kupić”? Mechanizm, który przedstawiłem jest odpowiedzią na to pytanie. Czy w związku z tym parkiem zrezygnować z budowy szkoły na Klinach albo basenu przy ul. Kurczaba? Przecież nie, a to jest taki właśnie wybór. Jeśli chcemy zrobić coś w jednym miejscu, to często w innym musimy zabrać. Wiem, że jak się zabiera, to pojawia się protest. Dlatego trzeba szukać rozwiązań, które w nikogo nie uderzają, bo jak uderza-

ją np. w basen przy ul. Kurczaba, to ludzie będą go bronić. To będzie powrót do działania „kto silniejszy ten wygrywa”. Trzeba znaleźć kompromis, a nie zastanawiać się co jest ważniejsze – park czy szkoła?

– Obiecał Pan również stworzenie programu rewitalizacji Kurdwanowa i Woli Duchackiej.

– Są tutaj jakby dwie rzeczy. Jedną to program rewitalizacji, a druga to program rehabilitacji zabudowy blokowej. W przypadku Kurdwanowa chodzi o rehabilitację, gdyż aby przeprowadzić rewitalizację muszą być spełnione pewne warunki formalne, których Kurdwanów i Wola Duchacka nie spełniają. Wola Duchacką i Kurdwanów udało mi się wprowadzić pod koniec poprzedniej kadencji do programu pilotażowego w ostatniej chwili. Rehabilitacja ma polegać na tym, co spółdzielnie mieszkaniowe już robią, czyli modernizacji i estetyzacji bloków, ale również obejmie budowę placów zabaw, obiektów sportowych, wspieranie lokalnych stowarzyszeń. Potrzeba do tego ludzi zainteresowanych tym na danym obszarze, lokalnych partnerów. Na Kurdwanowie znakomitym partnerem jest spółdzielnia mieszkaniowa. Chcę, by program ruszył i wiem, że potrwa on wiele lat.

– Jak wygląda budowa tzw. Trzeciej Obwodnicy, której częścią jest Trasa Łagiewnicka?

– Jest ona w planach urbanistycznych i finansowych. Prawda jest jednak taka, że do 2020 roku nie ma źródeł finansowania. To jeden z głównych problemów Krakowa – skąd wziąć 3,5 miliarda złotych na Trzecią Obwodnicę? Budowa samej tylko Trasy Łagiewnickiej niczego nie rozwiąże. Bez tej obwodnicy Kraków będzie całkowicie zakorkowany za 10 lat, a może szybciej. Nawet jeśli zbudujemy nowe ulice, to jedynie przesuniemy korki o kilkaset metrów. Podróż z Kurdwanowa do Śródmieścia będzie dwugodzinną wyprawą. W tej kadencji musimy ustalić, czy jesteśmy w stanie udźwignąć tę inwestycję.

– Skoro już weszliśmy na temat inwestycji drogowych, to czy istnieje szansa na modernizację ulic Cechowej i Łużyckiej?

– W ciągu 2011 roku Platforma Obywatelska pokaże sposób na sfinansowanie remontów i modernizacji dróg peryferyjnych. Były już uchwały kierunkowe i listy ulic, które trzeba zmodernizować i w jakiej kolejności, ale nie było na to pieniędzy. Uważam, że trzeba znaleźć nowe źródła finansowania. Mamy już pewien pomysł, ale nie chcę mówić o szczegółach, bo chcemy go sprawdzić do końca. Jest szansa, by znaleźć dodatkowe 30-40 milionów złotych rocznie na remonty dróg. Gdyby udało się to połączyć z tzw. „schetyńówkami”, co dałoby drugie tyle pieniędzy, to mielibyśmy dodatkowe 60-80 milionów złotych na remonty i modernizację. Wtedy ulice Cechowa i Łużycka zostałyby dosyć szybko zmodernizowane, podobnie jak wiele innych ulic.

– Niedawno rozpoczął się 2011 rok. Czego chciałby Pan życzyć naszym czytelnikom w nowym roku?

– Pragnę podziękować mieszkańcom Podgórza za udział w wyborach samorządowych. Życzę im, aby rok 2011 był rokiem budowy zgody i porozumienia. Na dłuższą metę tylko w zgodzie można nawet bardzo trudne problemy rozwiązać. Życzę również Podgórzanom i sobie, abyśmy po najbliższych czterech latach mieli poczucie, że nie straciliśmy tego czasu.

Rozmawiał: BARTŁOMIEJ BARTOSZEK,
Zdjęcie: Wiesław Majka (UMK)

Dziękujemy za życzenia

Wszystkim serdecznie odwzajemniamy życzenia, jakie otrzymaliśmy (pocztą tradycyjną, mailową i sms-ową) z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Redakcja „Wiadomości”

S7 we mgle

Dosyć mgliście wyglądają perspektywy rozpoczęcia w najbliższym czasie budowy kolejnego odcinka wschodniej obwodnicy Krakowa – od Rybitw do ul. Igołomskiej, w ciągu drogi S7. Jedyną realną nadzieję na przejaśnienie daje nieporadność kolejarzy w wykorzystywaniu będących do ich dyspozycji środków unijnych.

W listopadzie udało się przybliżyć Rybitw do świata (pisaaliśmy o tym w grudniowym nr. „Wiadomości”). Otwarcie pierwszego odcinka wschodniej obwodnicy – od węzła Bieżanów do Rybitw, umożliwiło dotarcie w ten rejon miasta z ominięciem wiecznych zakorkowanej ul. Nowohuckiej. Sprawilo też, że mieszkańcy południowo-wschodnich dzielnic Krakowa mogą jechać do Nowej Huty nie zbliżając się do centrum, korzystając z południowej i wschodniej obwodnicy, a dalej z ulic Półlanki i Klasztornej. Jeszcze jesienią obiecywano, że drogowcy pójdą za ciosem i wkrótce rozpocznie się budowa drugiego odcinka – od Rybitw do ul. Igołomskiej, trudnego do realizacji, bo po drodze jest Wisła, ale niezwykle ważnego dla dalszego rozwoju miasta.

Tuż po wyborach samorządowych rząd ogłosił, że z powodu kiepskiego stanu finansów państwa, koniecznych oszczędności, trzeba ciąć wydatki na drogi. Na długiej liście inwestycji, które będą musiały poczekać na lepsze lata znalazła się także wschodnia obwodnica Krakowa. Początkowo nieśmiało głosy małopolskich polityków w obronie obwodnicy Krakowa przybrały na sile, gdy do działania przystąpili szeregowi obywateli. Skrzyknęli się w Internecie i zaczęli bombardować skrzynkę mailową Ministerstwa Infrastruktury protestami przeciw wykreśleniu S7 z planu inwestycji rządowych. Planowano też pikietę w obronie obwodnicy, billboardy z nazwiskami polityków, którzy angażują się lub nie w starania o przywrócenie S7 do planu, i inne nietypowe działania.

Jak na razie skończyło się na wizycie obrońców wschodniej obwodnicy w Ministerstwie Infrastruktury i wręczeniu ministrowi Cezaremu Grabarczykowi petycji domagającej się realizacji kolejnego odcinka S7 z podpisami 3.250 Małopolan. Były też spotkania z Prezydentem Krakowa Jackiem Majchrowskim, Wojewodą Małopolskim Stanisławem Kracikiem i Marszałkiem Województwa Małopolskiego Markiem Sową, mobilizowaniu ich do wspólnych działań. Efektem tych zabiegów był wspólny wyjazd do Warszawy Prezydenta, Marszałka i Wojewody. Podczas spotkania w Ministerstwie Infrastruktury uzgodniono, że ostateczna decyzja co do przyszłości obwodnicy zapadnie na przełomie kwietnia i maja, po rozstrzygnięciu postępowań przetargowych na inwestycje zatwierdzone do realizacji. Jeśli pojawią się oszczędności, to będą przeznaczone właśnie na wschodnią obwodnicę Krakowa.

Ponowne wprowadzenie wschodniej obwodnicy Krakowa do rządowych planów będzie trudne. Lista skreślonych inwestycji jest bardzo długa i każdy samorząd, którego dotyczy, różnymi sposobami stara się przekonać ministerstwo do zmiany planów na swoją korzyść. Być może sytuację nieco ułatwi nieporadność kolejarzy w wykorzystywaniu środków unijnych. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego sygnalizowało na początku stycznia, że na projekty kolejowe zakontraktowano jedynie ok. 20 proc. przewidzianych środków. Skłania to urzędników do rozważania ewentualności przesunięcia pieniędzy (aby uniknąć oddawania ich do unijnej kasy) z inwestycji kolejowych na drogowe. Ostateczne decyzje mają zapaść na początku lutego.

KRZYSZTOF DULIŃSKI

Od redakcji:

Z tym większym zdumieniem przyjęto informację, że rząd zapisał w „Programie ochrony przed powodzią w dorzeczu górnej Wisły” na lata 2011-2030 w kwocie 1,2 mld zł budowę Kanału Krakowskiego, tzw. Kanału Ulgi od Przegorza, przez Zakrzówek i Ludwinów. Kanał ten był planowany jeszcze za czasów zaboru austriackiego, ale w 2008 r. wykonana na zlecenie władz miasta analiza wykazała, że jest to inwestycja nieopłacalna (choć część ekspertów jest innego zdania), lepiej skupić się na dokończeniu budowy zapory w Świnnej Porębie. Tymczasem koszt budowy II odcinka drogi S7 w Krakowie jest szacowany na ok. 900 mln zł, a 40 mln zł już wydano na przygotowania terenów pod budowę.



● Temat dyżurny w sygnałach zimowych to dziury w jezdniach. Śniegi ustąpiły i wreszcie ruszyły ekipy drogowe. Jest co robić! Na zdjęciu przelotowa ul. Witosa przy wjeździe na teren spółdzielni Kurdwanów Nowy najeżona dziurami, jak „po nalocie dywanowym”. Na drugim zdjęciu ekipa, która bardzo prowizorycznie (bo na zimno) łata dziury przy ul. Łużyckiej.

● Odwilż najdotkliwiej dała się odczuć pieszym, którzy musieli ślizgać się po lodzie, patrząc z zazdrością na odśnieżone ulice. Chodniki, po rozpaczliwej walce



Sygnały

z surową zimą i obecnej odwilży, też będą wymagały remontu, np. przy ul. Łużyckiej. Ale czy się doczekają? Bo skrócenie nogi jest mniej spektakularne niż wjechanie autem w dziurę. No i kierowcy mają szansę egzekwować odszkodowania od gminy.

● Zimowe utrzymanie ulic wymaga działań rozważnych, do takich należy nieczyszczenie przyzmi ze śniegiem nasyconego solanką pod drzewa, gdyż to trwale uszkadza ich system korzeniowy. Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu apeluje o to w swoich komunikatach. Czy to drzewo na os. Piaski Nowe przetrwa zimą?



PRZYSYŁAJCIE NAM
SVOJE SYGNAŁY I ZDJĘCIA:
e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

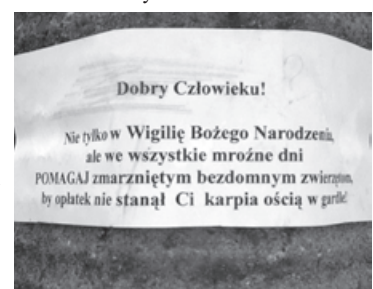
● Przy ul. Mała Góra koło cmentarza cieszą się popularnością dzwony na surowce wtórne – tak bardzo, że aż „pękają w szwach”.

● Innym problemem jest niedostatek najczęściej zapelnionych po brzegi żół-



● O dokarmianiu bezdomnych zwierząt podczas zimy oraz pozostawianie uchylonych okienek piwnicznych dla kotów – apelują nie tylko władze miasta.

tych pojemników na metal i plastik, w tym butelki po napojach. Rozwiązaniem (na zdjęciu na os. Piaski Nowe) jest dostawienie drugiego pojemnika. Choć niekiedy, jak widać na zdjęciu we wcześniejszym sygnale, to też nie wystarcza.



GABINET KOSMETYCZNY „OD-NOVA”

ul. Nowosądecka 31 tel. (12) 425 67 13

NOWOŚĆ – MANICURE JAPANESE

wzmocnienia naturalne paznokcie nadając im połysk różowej perły, a także zasila je w składniki naturalne (m.in. witaminy A + E), keratynę, pyłek pszczoły oraz krzemionkę z morza japońskiego. To metoda japońska. To metoda japońska. To metoda japońska.

KWASY OWOCOWE: głęboka regeneracja skóry – przebarwienia, zmarszczki, uszkodzenia posłoneczne, blizny, rozszerzone pory, skóra tłusta i łojotokowa, zaskórniki, rozstępy skórne

MIKRODERMABRAZJA DIAMENTOWA: przebarwienia, blizny, trądzik, łojotok, rozszerzone pory, rozstępy, zmarszczki

NEODERMA: leczniczy zabieg głęboko złuszczenia

PEELING KAWITACYJNY: bezbolesny zabieg oczyszczania skóry ultradźwiękami

TERMAGE: zabieg odmładzający z zastosowaniem fal radiowych. Odnowa włókien kolagenowych, poprawa napięcia i kondycji skóry, lifting i poprawa owalu twarzy

PEŁNA KOSMETYKA TRADYCYJNA: manicure, parafina, pedicure, henna, depilacja, zabiegi regenerujące, liftingujące, nawilżające, kolagenowe, parafinowe, jonoforeza, sonoforeza, galwanizacja, pielęgnacja ciała

Zaprasza **Joanna Ciotek**
kosmetolog

SOLARIUM TURBO
Tel. (12) 425 67 13

Salon Fryzjersko-Kosmetyczny

Marzeny Repelewicz

ul. WŁOSKA 2A (naprzeciwko sklepu LEWIATAN), www.salonlorin.com
Zapraszamy pn.-pt. w godz. 8-20, sob. 8-15, Rezerwacja tel. 12 292 48 22

NOWOŚĆ: PIERCING (przekłuwanie ciała)

Przedłużanie, zagęszczanie rzęs

Manicure, pedicure, tipsy żelowe i akrylowe

Dziewczyny, szykujcie się na studniówki!!!

galeria **gf** fryzur
kosmetyka

Renata Pipper
wraz z Zespołem

tel. 12 357 50 84

FRYZJER – strzyżenie damskie, męskie, dziecięce; koki, fryzury wieczorowe, trwała ondulacja; koloryzacja, balejaże

KOSMETYKA – manicure, pedicure, tipsy, parafina; pełna kosmetyka twarzy, zabiegi: nawilżające, liftingujące; mikrodermabrazja diamentowa, piling kavitacyjny, sonoforeza, brusher, henna, depilacja, makijaż;

Promocja na zabiegi kosmetyczne!

NOWOŚĆ!
kwas migdałowy

www.fryzurykosmetyka.pl
Wola Duchacka, ul. Gołaska 4/5, pon. - pt. 9 - 19, sob. 9 - 14
(naprzeciwko sklepu SNC)

OPTYK



Od pon. do pt. w godz. 9-18

tel. 501 718 154
ul. Nowosądecka 31
(obok apteki)

Specjalny RABAT 10%

pełny zakres szkła okularowych,
bezpieczne okulary dla dzieci,
lekkie soczewki plastikowe
bezpłatne komputerowe badanie wzroku

Wykonujemy okulary na receptę z refundacją

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

☐ stomatologia zachowawcza

☐ protetyka

RVG

☐ chirurgia stomatologiczna

☐ RVG - rtg cyfrowy

Pon. - pt. w godz. 13 - 19

os. Kozłówek, ul. Spółdzielców 3, pawilon I piętro

tel. 12 425 51 79

NZOZ „Spółka lekarska na Kozłowiec”

ul. Na Kozłowiec 29

Poradnie: PSYCHOLOG, LOGOPEDA,
OKULISTA, DIABETOLOG

tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01

LEKARZ RODZINNY tel. 12 265 70 68

ul. Wielicka 76 (k. ul. Dworcowej)

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ

KARDIOLOG, PSYCHIATRA – wizyty płatne

GABINET DENTYSTYCZNY

leczenie zachowawcze i protetyka
badanie i porady bezpłatne

Czynny: pon. - czw. 15 - 18
śr. 13 - 18.

tel. 12 658 60 28

kom. 503 67 21 83

Prokocim Nowy, ul. Kurczaba 3
(pawilon I p.)

CITO-TEST

Pracownia Analiz Lekarskich
os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55

(pawilon usługowo-handlowy, I p.)

pon. - pt. 7.30 - 15.30, sob. 9 - 11

tel. 12 657 54 40, 606 957 723

● Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca.

● Pełny zakres badań

krwi, moczu i kału.

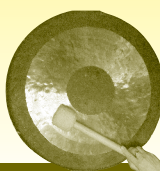
● Najnowsze testy wykrywające objawy chorób jelita grubego

REKLAMA W WIADOMOŚCIACH

kom. 504 853 960
wiadomosci.krakow@wp.pl

SESJE DŹWIĘKOWE: gongi i misy tybetańskie

Jest to wspaniała metoda relaksacji polegająca na działaniu fali czystego dźwięku. Pomaga w oczyszczeniu emocji, odstresowaniu, poprawia samopoczucie. Sesje grupowe



Informacje: tel. 500 574 013
www.gongi.krakow.prv.pl

Grota Solna „HALIT”, os. Ruczaj, ul. Szuwarowa 4 – każda środa, godz. 20.00
Centrum „CUD”, Mały Rynek 4 – każdy czwartek, godz. 18.30

Szkoła Jogi na Dębnikach, ul. Bałuckiego 9, każda sobota, godz. 19.00

ŻALMAX
www.zalmax.pl

ŻALUZJE

**PIONOWE
POZIOME
ROLETKI
TEKSTYLNE**

**Produkcja
Montaż * Serwis**

Kraków
ul. Szczęśliwa 10
12 655 74 74

TBS MAŁOPOLSKA **Mieszkania w systemie TBS**

Planując budowę mieszkań w Skawinie (przy granicy Krakowa) TBS Małopolska poszukuje:
pracodawców, działających w celu uzyskania lokali mieszkalnych dla swoich **pracowników**,
osoby prawne mające interes w uzyskaniu lokali mieszkalnych przez wskazane przez nie osoby fizyczne, w celu zawarcia z TBS-em umowy.

Informacje: www.tbsmalopolska.pl
TBS Małopolska Sp. z o.o. Kraków, ul. Bujaka 4 tel.(12) 659-90-37

BIURO RACHUNKOWE
(świadcstwo kwalifikacyjne wydane przez Ministerstwo Finansów)

**pełny zakres usług dla firm i osób fizycznych
WNIOSKI O ZWROT VAT
OD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

Czynne: pon. - pt. w godz. 11 - 19
Kurdwanów Nowy, ul. Halszki 1 (wieżowiec)
tel. 12 654 32 63, www.infomm.pl, e-mail: biuro@infomm.pl

**NOWO OTWARTY
SKŁEP MOTORYZACYJNY**

ul. Nowosądecka 66, tel. 12 622 71 99
(przed przychodnią na Białoruskiej)

**CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH
WSZYSTKICH MAREK**

Oferujemy:
▶ oleje – filtry
▶ akumulatory
▶ klocki hamulcowe
▶ akcesoria samochodowe

PROMOCJA NOWOROCZNA
tylko do końca stycznia
10% RABATU NA AKUMULATORY



SPRAWDŹ NASZE CENY!

AGENCJA OPŁAT

ul. Łużycka 55, pawilon
pon. – pt. 9 – 19
• każdy przekaz – **1,5 zł**

KREDYTY BANKOWE
Realizacja
do 2 dni roboczych
ZAPRASZAMY!

PRALNIA – MAGIEL
– CZYSZCZENIE DYWANÓW
– uprawnienia do prania: dla hoteli, restauracji i zakładów pracy
– uprawnienia do prania z barierą higieniczną: dla przychodni i gabinetów lekarskich

Wystawiamy faktury VAT Zapraszamy klientów indywidualnych

P.W. „SECO” sp. z o.o.
ul. Nowosądecka 41 A
tel. 12 650-19-00
www.seco.krakow.pl
czynne od pon do sob: 7 – 20



F.H.U.P. ROBIN
Narzędzia Warsztatowe pl

NARZĘDZIA WARSZTATOWE
POKROWCE na fotele samochodowe
Wola Duchacka, ul. Gromady Grudziąż 14
tel. 12 265 32 30, 12 265 32 31
www.robin.krakow.pl e-mail: robin@robin.krakow.pl
pon. – pt. 8 – 17, sob. 9 – 13

REKLAMA W WIADOMOŚCIACH

kom. 504 853 960
wiadomosci.krakow@wp.pl

os. Kurdwanów Nowy, ul. Witosa 39 (koło poczty)

KSERO DUŻY FORMAT A-0 i więcej

**BINDOWANIE w twardej oprawie
PIECZĄTKI
WIZYTÓWKI
LAMINOWANIE
DORABIANIE KLUCZY**

tel. 502 34 86 84

AKUMULATORY **Poliss f.p.**
WOLA DUCHACKA, ul. Klonowica 15c
tel. 012 425 64 61
www.poliss.krak.pl

ATOM
HURT DETAL SERVICE

Małopolski Bank Spółdzielczy w Wieliczce *Zawsze Twoim Bankiem*

Kredyt Gwiazdkowy

bez opłat i prowizji dla posiadaczy ROR

Zapraszamy do naszych placówek

Oddział w Krakowie - ul. Wystouchów 4 (przy ul. Halszki)
tel.: 12-654 56 16, 12 654 84 55; fax: 12-654 87 01
Bankomat czynny całą dobę

Filia w Krakowie - ul. Wodna 4 (przy ul. Wielickiej)
tel.: 12-655 23 68; 12 655 00 42; fax: 12-655 00 49

Więcej informacji na naszej stronie **www.mbsw.pl**




Piaszczańskie wnętrza – 2

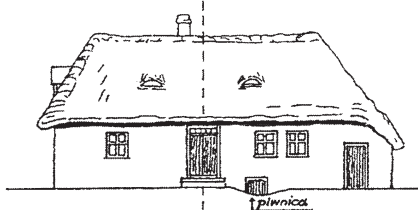
W ubiegłym roku nasze redakcyjne archiwum wzbogaciło się o monografię autorstwa prof. JACKA JĘDO zatytułowaną „Przemiany wnętrza mieszkalnego na przykładzie osiedla Piaski Wielkie w Krakowie” część II. Przekazał nam ją ojciec Pana Profesora, mieszkający na os. Nowy Prokocim Marian Jędo.



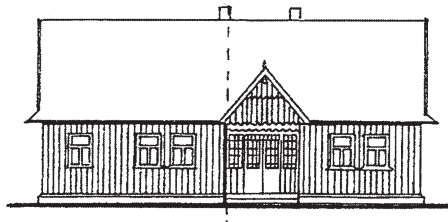
O części I pisaliśmy obszernie w listopadzie 1999 r. Wówczas była okazja do spotkania, które w kole „Samorządowego Krakowa”, zlokalizowanym wówczas w Przedszkolu przy ul. Rząckiej, zorganizował śp. Stanisław Branicki. Tak wówczas pisaliśmy o tym spotkaniu:

Budownictwo drewniane:

1850 r.

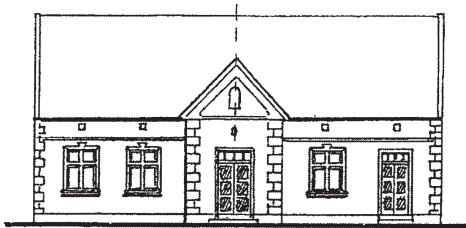


1920-1930 r.

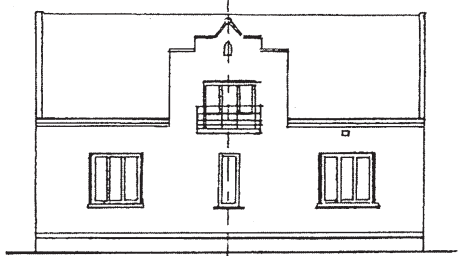


Budownictwo murowane:

1890-1920 r.

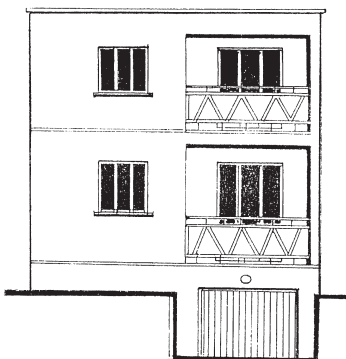


1990-1945 r.

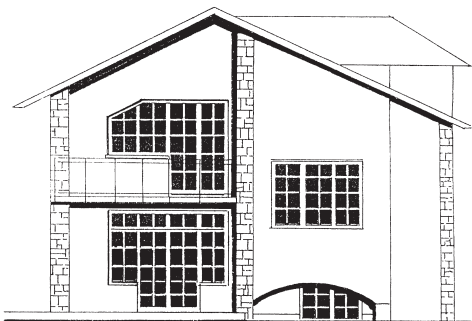


Budownictwo współczesne:

1960-1985 r.



1990 r.



– Sprawia wrażenie roztargnionego i chaotycznego. Ale pod tym kryje się systematyczność i umiłowanie harmonii. Wrażliwy i bardzo bezpośredni. Nie lubi zaufania i pozorantstwa. Umie porozumieć się z każdym. Szczyci się swoim pochodzeniem z Piasków Wielkich.

Jest tradycjonalistą, jak chyba wszyscy w patriotycznej rodzinie Jędów. W ich słynnym domu rodzinnym przy Łużyckiej mieszka jego ciocia, pani Helena Jędo ps. Ewa (zmarła we wrześniu 2005 r. – przyp. red.). Rodzeństwo Jędów to Stanisław ps. Konrad – dowódca 7. kompanii „Żelbet” w Piaskach Wielkich, komendant radiostacji „Wisła”, działacz Stronnictwa Pracy, zmarł w 1947 r. wycieńczony latami konspiracji, a po wojnie prześladowaniami ze strony UB. W pracy i walce podziemnej brali także udział Marian Jędo ps. Ikar, Antoni ps. Sztorm oraz Maria.

Jacek Jędo jest synem Mariana. Po ojcu odziedziczył zdolności plastyczne. W Piaskach ukończył szkołę podstawową. Następnie kształcił się w Liceum Sztuk Plastycznych, a w 1979 r. otrzymał dyplom Akademii Sztuk Pięknych. Do pierwszych lat studenckich mieszkał wraz z rodziną przy obecnej ulicy Sadka. Jest autorem zrealizowanego projektu stałej ekspozycji w Muzeum Sztuki Sakralnej w Katowicach. Drukował rysunki w krakowskim „Magazynie kulturalnym”, ilustrował tomiki wierszy Aleksandra Rybczyńskiego, które były przedrukowywane w kanadyjskiej prasie polonijnej. Jest także autorem ilustracji do książki Tadeusza Zielińskiego (nieżyjącego już rzecznika praw obywatelskich) pt. „Czas prawa i bezprawia”. Jego żoną jest córka prof. Zielińskiego, która także zajmuje się grafiką.

Najbardziej inspiruje go świat przyrody, fascynują skrzydła (szczególnie motyli). Efektem tego jest wieloletni cykl rysunków „Notatnik entomologiczny”, „Anatomia skrzydła”, „Biokonstrukcje – Bioenergie” oraz cykl „Przedstawienie trwa”. Interesuje się metamorfozą, tajemnicą energii, cyklem trwania i przemijania.

Tak mówił o sobie Jacek Jędo w 1999 r., obecnie jest już profesorem na Wydziale Architektury Wnętrz w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, z którą związany jest od ukończenia studiów. Uprawia rysunek, malarstwo, projektowanie i fotografię. Prowadzi prace dydaktyczne oraz naukowo-badawcze.

Na 2. część monografii dotyczącej Piasków Wielkich trzeba było bardzo długo czekać. Praca składa się z dwóch tematów, pierwszy to „Motywy religijne w aranżacji wnętrza mieszkalnego i otoczeniu domu”, drugi – „Przemiany wnętrza mieszkalnego – przykłady rozwiązań w latach 80-tych i 90-tych XX w.”. Załączono również aneks zawierający kilka przykładów rozwiązań wnętrz domów starszego typu.

Zachowane do dziś w najstarszych domach aranżacje pokoju odświeżonego z wyeksponowaną poszczególną ścianą, są przykładami kompozycji z przedmiotów o wymowie religijnej i pamiątek rodzinnych. Ich układ, materia dekoracyjna, rozmieszczenie i akcenty wskazują na pewien schemat kompozycyjny, porządkujący elementy według uznawanej hierarchii wartości – pisze we wprowadzeniu do tematu pierwszego prof. Jędo. – Konsekwencją tej zasady jest eksponowanie w centrum kompozycji akcentu religijnego, wyrażanego przez duży obraz (lub obrazy) z wizerunkami Matki Boskiej, Chrystusa oraz świętych. Centrum dodatkowo podkreśla umieszczona pośrodku lampka „wieczna”, jak również tło dla obrazów w postaci dekoracyjnego dywanu. Warstwę zewnętrzną tej kompozycji, oddaloną od jej centrum, tworzą pamiątki religijne i rodzinne. Tak powstała struktura plastyczna głównej ściany pokoju (...) uzyskuje charakter domowego ołtarza. Miejsce to – sprzyjające modlitwie, będące sceną



Motywy religijne w aranżacji dużego pokoju

dla uroczystości rodzinnych i religijnych – tworzy strefę sacrum, wyodrębnioną z całej przestrzeni domu. Ta stała aranżacja pokoju w okresie Świąt Wielkanocnych i Bożego Narodzenia wzbogacana jest o elementy dekoracyjne i symbole wywodzące się z tradycji tych świąt.

Z kolei w części drugiej, poświęconej „Przemianom wnętrza mieszkalnego”, podano przykłady rozwiązań w latach 80-tych i 90-tych XX w. – Początek lat 90-tych w budownictwie mieszkalnym jednorodzinnych w Piaskach Wielkich zaznaczył się wyraźnym ożywieniem w porównaniu z latami wcześniejszymi. (...) Powstało wiele nowych domów, przez co zagęściła się niska zabudowa nie tylko wzdłuż głównych dróg, ale w całym krajobrazie Piasków Wielkich, również na terenie obrzeży. Z tego też powodu zagospodarowanie przestrzenne terenu przedstawia się nieraz jako krajobraz dość chaotyczny – pisze prof. Jędo. – (...) Kształtowanie bryły domu, struktury wnętrza świadczy o wyraźnym odejściu do rozwiązań, które tworzyły modę lat 60-tych i 70-tych w budownictwie jednorodzinnych. Potwierdzają to takie środki i elementy, jak: widoczne akcentowane wejścia, nowa forma okien (w kształcie łuku, drobne podziały), powrót do tradycyjnego dachu. Również elewacje domów zyskują coraz częściej materię dekoracyjną lub bardziej rzeźbiarską. Rozwiązania te nie zawsze są udanymi przykładami, oryginalność miesza się z elementami zapożyczonymi (...). Przykłady wystroju pomieszczeń w budownictwie lat 90-tych wskazują wyraźnie na mniej lub bardziej śmiałe odejście od tradycji lokalnej. Ciekawe jest również to, że młode pokolenie chętnie aranżuje wnętrza domów meblami starymi oraz przedmiotami tworzącymi we wnętrzu kolekcje i sceny, której klimat i wyraz często odbiega od wyrazu zewnętrznej formy domu.



Dom przy ul. Kanarkowej (Świątniki). Fot. (Kaj)

Praca prof. Jacka Jędo jest unikatowa i interesująca. Jej minusem jest jakość reprodukowanych zdjęć, nawet współczesnych, co przy dzisiejszej technice wydawniczej wydaje się nie tak trudne do osiągnięcia. Mankament ten dotyczy także niestety strony tytułowej. Wersja czarno-biała z r. 1999 była pod tym względem czytelniejsza.

– Korzystając z okazji, składam gorące podziękowania tym osobom, które pozwoliły mi wejść do ich mieszkań, poznać historię ich domów, wykonać zdjęcia i rysunki. Bez tej życzliwości i zaufania nie byłoby tej pracy – mówił przed laty Jacek Jędo, i powtarza to także obecnie.

JAROSŁAW KAJDAŃSKI
zdjęcia: reprodukcje z pracy Autora,
zdjęcie Jacka Jędo (1999 r.) – Jarosław Kajdański

„Przemiany wnętrza mieszkalnego na przykładzie osiedla Piaski Wielkie w Krakowie” część II, Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie, Wydział Architektury Wnętrz, zeszyt 7, praca dotowana przez Komitet Badań Naukowych w Warszawie w latach 2001/2005 jako projekt badawczy, Kraków 2009.



Widok sieni domu drewnianego z 1884 r. przy ul. Błotnej 10. Po lewej stronie piec chlebowy oraz charakterystyczne dla tego typu domów rozwiązanie doświetlenia sieni barwnymi szybami przy wejściu. Stan w 1995 r.

Jego marzeniem jest usłyszeć swoje skrzypce za 200 lat :)

Artysta-lutnik ze Swoszowic

– Do każdego instrumentu trzeba podejść inaczej, gdyż każdy kawałek drewna zachowuje się inaczej, wymaga indywidualnego podejścia, zupełnie jak ludzie – rozpoczyna swą opowieść STANISŁAW KURKOWSKI, artysta-lutnik mieszkający od 30 lat w Krakowie.

Magia tworzenia

– Trzeba wyczuć właśnie TEN kawałek i zrobić np. większą grubość, a gdzie indziej mniejszą. Na jednym instrumencie tak, a na drugim odwrotnie – to jest właśnie magia, którą odkrywa się dopiero na samym końcu pracy, gdyż nigdy nie wiadomo, jak dany instrument będzie brzmieć.



Pan Kurkowski tworzy nieprzerwanie od 1981 r., kiedy to otrzymał swoją pierwszą pracownię lutniczą przy ulicy Mogiłskiej. Od 20 lat ma zakład na placu Wolnica. – A instrumenty tworzy się nadal tymi samymi metodami już ponad 300 lat – stwierdza. – Może dawniej nie było światła, nie było taśmówki, nie można było tak łatwo drewna przeciąć, trzeba było to robić ręcznie, ale poza tym jest tak samo.

Tak samo, czyli?

Trzeba pozyskać dobre drewno akustyczne, które schnie około 10 lat. Jest ono specjalnie wyselekcjonowane, cięte oraz sezonowane w odpowiednich warunkach. Pan Stanisław górę instrumentu tworzy ze świerku alpejskiego, a spód i detale z jaworu. Następnie należy wykonać prace stolarskie, czyli cięcie konturów, klejenie itp. Typowo lutnicze zajęcia pojawiają się dopiero przy wycinaniu precyzyjnych fragmentów – należy „czuć” to, co się robi, nie wystarczy jedynie dobry warsztat.

■ Lokalne Forum ■

email: wiadomosci.krakow@wp.pl



PODZIĘKOWANIE od przyjaciół Ani

W ramach akcji „Zbiórka dla Ani i jej rodziny” w dniu 22 grudnia 2010 r. w ZSOI nr 7 przy ul. Czarnogórskiej w Krakowie odbyło się uroczyste przekazanie zebranych pomocy.

Przedstawiciele krakowskiego oddziału firmy Enel-med przekazali dary zebrane z innych oddziałów firmy z całej Polski. Wszystkie zebrane dary zostały osobiście przywiezione przez przedstawicieli firmy. Dyrekcja szkoły ZSOI nr 7, nauczyciele oraz Ania z rodziną pragną serdecznie podziękować wszystkim pracownikom firmy Enel-med, osobom zaangażowanym w akcję za okazaną pomoc, wspaniałą organizację i dobrą współpracę. Ogromnie cieszymy się z nawiązanej współpracy i życzymy sobie nawzajem, aby ta współpraca w dalszym ciągu pozytywnie się rozwijała. Jeszcze raz z całego serca dziękujemy, życząc w Nowym Roku 2011 samych sukcesów.

Wychowawcy klasy oraz Ania z rodziną
Anna Żurad, Anna Migdał



W ten sposób pojawia się „biały” instrument, czyli jeszcze nie pomalowany, na którym wykonuje się próbę muzyczną. – Czy nie gubi dźwięków, czy nie jest zbyt cichy... – tłumaczy lutnik. – Jeśli coś byłoby nie tak, można to jeszcze naprawić, ponieważ po polakierowaniu, już nic nie da się zrobić z wadą.

Jednak jak zauważa pan Kurkowski: – Samo wykonanie surowego instrumentu nie trwa długo. Najbardziej czasochłonne jest lakierowanie, bo trzeba nałożyć ponad 20 warstw, zależy to od koloru, od tego, jak się go nakłada oraz od barwnika. Ja nakładam około 25-30 warstw. Pomiędzy nakładaniem kolejnych, lakier musi wyschnąć. Następnie trzeba szlifować, żeby instrument dostał głębi, aby nie zamazać rysunku drewna, tylko go wyeksponować itd. Właśnie lakierowanie jest najtrudniejsze w robieniu instrumentu, choć najważniejsza jest sprawa dźwięku, który wiadomo jest dopiero po ukończeniu całości.

Początki

Stanisław Kurkowski pochodzi z Zakopanego. – Mieszkam od dziecka w domu, w którym był lutnik, a do tego bardzo uznany, Franciszek Mardula. Pamiętam, jak podglądałem jego pracę, widziałem kawałki suszącego się na słońcu drewna, To były cudowne chwile... Dlatego też wybrałem Technikum Lutnicze w Nowym Targu.



Z 46 osób, które uczyły się z nim, tylko on jeden ma swoją pracownię. Jako że lutnictwo jest zawodem niszowym, nie było łatwo o praktyki i dokształcanie się, jednak panu Stanisławowi udało się szkolić jeszcze przez 4 lata pod okiem mistrza Marduli oraz przez rok w Holandii. Już jako specjalista wrócił do Polski, po w sumie 11 latach nauki. Ministerstwo Kultury zaproponowało mu prowadzenie własnego zakładu lutniczego w Krakowie. – Na początku obawiałem się prowadzenia samodzielnej praktyki, konserwacja starych, zabytkowych i często bardzo cennych instrumentów to ogromna odpowiedzialność, a niejednokrotnie miałem przyjemność zajmować się takimi wartymi około 1 mln zł.

Skrzypce i marzenia

Pan Stanisław poddał tym wyzwaniom i dzisiaj jest cenionym artystą-lutnikiem, a jego instrumenty są znane nie tylko w Polsce. Każde skrzypce, które wychodzą z jego pracowni mają swoją specjalną wypaloną sygnaturę, gdyż zdarzało się, że przeklemano metki i fałszowano pochodzenie instrumentów. Największym problemem jest obecnie konkurencja z tanimi, fabrycznie robionymi skrzypcami, które brzmią jedynie na początku, jednak po pewnym czasie tracą swoją barwę.



Pan Stanisław ma w swoich zbiorach pewne skrzypce, które są wyjątkowe. – Nie są na sprzedaż, gdyż wykonałem je ze specjalnego drewna, jawora oczkowego, już się go prawie nie spotyka. Zrobiłem ten instrument specjalnie dla mojego syna.

Jakie jest największe marzenie pana Kurkowskiego? – Usłyszeć moje skrzypce za 200 lat – śmieje się. – Nowy instrument zyskuje swoją barwę dopiero po wielu latach. Szkoda, że nie da się przeskoczyć tych 100-150 lat. – Dodaje jednak: – Z tych bardziej realnych, to moim marzeniem jest stworzenie instrumentu życia, idealnego...

Tekst i zdjęcia: ELŻBIETA ĆWIK
Portret: z archiwum artysty

Śpiew łączy ludzi



Chór „Kanon” z parafii Matki Bożej Różańcowej na osiedlu Piaski Nowe w 2010 roku obchodził 13. rocznicę działalności. Miniony rok z pewnością nie był dla chórzystów pechowy – „Kanon” upiększa swoim śpiewem wiele uroczystości i cały czas się rozwija.

Śpiewanie chórne różni się od „zwykłego” śpiewania przede wszystkim tym, że w chórze najważniejsza jest współpraca z innymi. Trzeba śpiewać według określonych zasad. Każdy głos ma swoją melodię, którą musi dobrze znać i słyszeć, żeby wydobywać ją odpowiednio do melodii innych głosów. Należy pilnować, jak śpiewają pozostali i śpiewać razem z nimi. – To jest bardzo trudna sztuka – przyznaje DARIUSZ SADZIKOWSKI, dyrygent chóru.

„Kanon” powstał z inicjatywy ks. Andrzeja Burka, ówczesnego proboszcza parafii. Ksiądz poprosił pana Sadzikowskiego, absolwenta Akademii Muzycznej w Krakowie, żeby został dyrygentem i zorganizował próby. Pierwsze spotkanie odbyło się w listopadzie 1997 r. – Na początku było trudno – przyznaje pan Dariusz. – Na każde spotkanie przychodzili nowi ludzie, ale po pewnym czasie wykrystalizowała się grupa ok. 30 osób, które obecnie uczestniczą w próbach i występują na koncertach.

Do chóru należą osoby z parafii na Piaskach Nowych oraz okolicznych osiedli m. in. Woli Duchackiej i Nowego Bieżanowa. W większości są to amatorzy, których pasją jest śpiewanie, ale nie brakuje także ludzi, którzy interesują się muzyką, znają nuty i grają na jakichś instrumentach. Rozpiętość wiekowa jest duża, są ludzie młodzi i w średnim wieku. W repertuarze znajdują się pieśni o tematyce religijnej i patriotycznej, będące najpiękniejszymi utworami chóralnymi z poprzednich epok oraz z muzyki współczesnej, np. pieśni Andrzeja Koszewskiego. – Staram się, żeby chór się rozwijał, wykonywał różne utwory – opowiada dyrygent. – W naszym wykonaniu lubię szczególnie „Laudate Dominum” (Chwalcie Pana) Charlesa Gounoda.

Chór występuje przede wszystkim na uroczystościach parafialnych, ceremoniach ślubnych i mszach prymicyjnych, okazjnie koncertuje również w innych krakowskich kościołach. Chórzyści śpiewali także na Jasnej Górze w Częstochowie z okazji Zakończenia Roku Liturgicznego i Uroczystości Chrystusa Króla oraz w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Tradycją są także koncerty kolęd i pieśni patriotycznych. Od 2003 r. „Kanon” współpracuje z bieżanowskim chórem parafialnym „Familia”, którego dyrygentem jest Beata Kaczmarek. – Bardzo cenię sobie tę współpracę – mówi pan Sadzikowski. – Wspieramy się nawzajem i wspólnie koncertujemy.

Chór „Kanon” został wyróżniony w maju 2006 r. na VIII Małopolskim Konkursie Chórów w Niepołomicach, gdzie otrzymał „Brazową strunę” za wykonanie trzech utworów chóralnych (jednego utworu polskiego kompozytora oraz dwóch dowolnych). – Występ był bardzo udany, włożyliśmy dużo pracy, żeby się do niego przygotować – wspomina dyrygent. – Cieszę się, że zostaliśmy zauważeni.

Śpiew chórny wymaga wiele pracy i wysiłku. – Moim zadaniem, jako dyrygenta, jest rozłożenie utworu na części, a potem zaaranżowanie wszystkiego w całość w taki sposób, aby uzyskać zadowalające brzmienie i odpowiedni charakter co do stylu i epoki, z jakiej utwór pochodzi – opowiada pan Sadzikowski. W śpiewaniu liczy się dobry słuch, dykcja, barwa głosu oraz wycucie rytmu i melodii. Kiedy chór opanuje bardzo dobrze tekst nutowy, cały utwór należy jeszcze dopracować muzycznie pod względem dynamicznym i narracyjnym. Jeżeli to wszystko złączy się w jedną całość, to na pewno przynosi dużo zadowolenia, satysfakcji i motywacji do dalszej pracy.

– Patrząc z perspektywy trzynastu lat, najważniejszy jest zapal chórystów. Gotowi są śpiewać niezależnie od pory dnia i tygodnia – chwali dyrygent. Chórzyści „Kanonu” spotykają się również w plenerze, przy ogniskach i innych okolicznościowych imprezach. – Wspólne śpiewanie łączy ludzi – przyznaje pan Sadzikowski.

MAŁGORZATA CZEKAJ
Zdjęcie: z archiwum chóru „Kanon”

Smog nie tylko nad Kurdwanowem

Cd. ze str. 1

Na ten wynik z pewnością „zapracowały” wszystkie okoliczne osiedla domów jednorodzinnych, gdzie jest największa niska emisja zanieczyszczeń. Niemniej wyraźny skok zanieczyszczeń następuje w naszym rejonie wraz z porannym włączaniem piecyków gazowych (gaz zimą jest mieszaną z azotem).

Ochrona bez efektów

Od 1995 r. w Krakowie zlikwidowano blisko 20 tys. pieców i ponad 300 kotłowni. Od 8 lat wdrażany jest gminny program poprawy jakości powietrza. Większych efektów nie widać. Dodatkowo w 2009 r. - po likwidacji gminnych funduszy ochrony środowiska - zniknęła możliwość dofinansowywania przez gminy inicjatyw mieszkańców, którzy zmieniają ogrzewanie swoich domów na ekologiczne paliwo. Przy kryzysie finansowym trudno spodziewać się, aby mieszkańcy nie uciekali się do najtańszych, byle jakich lub nawet zakazanych metod opałowych. Czy także i w tym przypadku muszą sami dźwigać koszty jakości życia w naszym kraju?

Nadal każdej zimy, gdy tylko spadnie prędkość wiatru i nadejdą większe mrozy, miasto spowija gęsta chmura zanieczyszczeń. Wystarczy wyjść na któreś ze wzgórz lub najwyższe piętra wieżowców, by ją zobaczyć w całej okazałości. Marnym pocieszeniem jest, że przekroczenia sięgają siedmiokrotności dopuszczalnych norm, podczas gdy w położonych w kotlinach miejscowościach „uzdrowskich”, np. w Zakopanem, nawet dziesięciokrotności.

70% wiszących nad Krakowem zanieczyszczeń związanych jest z niską emisją, za pozostałe 30% „odpowiadają” samochody. Wynika to z faktu, że wg szacunkowych danych ok. 30% mieszkańców miasta nie posiada centralnego ogrzewania. Wielu z nich pali w przestarzałych piecach węglem kielepskiej jakości, albo - co gorsza - starymi ubraniami, resztkami mebli, butami itp. Z kominów unosi się w powietrze drobny pył, którego cząsteczki chętnie absorbują substancje rakotwórcze. Chyba nikt nie zdaje sobie sprawy, że palenie w piecu jest szczególnie niebezpieczne dla niego samego. Przy złych warunkach pogodowych następuje „cofka” i wszystko to, co powinno ulecieć w powietrze, wraca do mieszkania, wraz z wdychanym powietrzem trafia do płuc domowników.



Pył zawieszony w powietrzu (PM10 i PM2,5) to mieszanina stałych i ciekłych drobnych cząstek pochodzenia naturalnego, np. znad Sahary lub pochodzenia antropogenicznego, np. z gospodarstw domowych lub powstających wzdłuż szlaków komunikacyjnych.

Najbardziej wrażliwe na wysokie stężenia pyłu zawieszonego PM10 są osoby z chorobami serca lub płuc, osoby starsze oraz dzieci. Chorujący na serce mogą odczuwać ból w klatce piersiowej, palpacje serca, skrócenie oddechu, nadmierne zmęczenie. Osoby z chorobami dróg oddechowych mogą mieć trudności z oddychaniem, ataki kaszlu. Ludzie zdrowi także mogą odczuwać podobne objawy, ale o mniejszym natężeniu.

Alarmowe wyniki na Kurdwanowie

Stacja pomiarowa Kurdwanów zlokalizowana jest przy ul. Bujaka (ale widoczna od strony ul. Halszki przy przystanku autobusowym). Działa od marca 2010 r. i w tym czasie potwierdziła to, co specjaliści od ochrony środowiska przeczuwali od pewnego czasu. Miejsce, które powinno należeć do najczystszych w Krakowie, wszak położone jest na wzgórzu, należy do najbardziej zanieczyszczonych. Specyficzny układ mas powietrza sprawia, że właśnie tu kumulują się zanieczyszczenia. Symptomy tego można było już zaobserwować przy pierwszych chłódach, w październiku ub.r.

Norma dla pyłu zawieszonego wynosi 50 mikrogramów/m³, poziom alarmowy to 200 µg/m³. Tymczasem 17 grudnia ub.r. na Kurdwanowie wartość 24-godzinnej stężenia pyłu zawieszonego wyniosła 369 µg/m³. Nazajutrz odnotowano 339 µg/m³. W sumie, w grudniu były 22 dni z przekroczeniem stanu alarmowego na tej stacji, a średnia wartość stężenia wyniosła 137 µg/m³. Styczeń również zaczął się niekorzystnie - dni minimalnie poniżej normy i te ze znacznymi przekroczeniami stanu alarmowego stężenia pyłu zawieszonego - 5 stycznia odnotowano 255 µg/m³, nazajutrz - 313 µg/m³.



Straż Miejska i inspektorzy Wydziału Kształtowania Środowiska UMK, zgodnie z artykułem 379 ustawy Prawo ochrony środowiska, mogą prowadzić kontrole tego, co jest spalane w piecach. W myśl tego artykułu kontrolujący są uprawnieni do wstępu na teren nieruchomości, na której prowadzona jest działalność gospodarcza, przez całą dobę oraz od w godz. 6 - 22 na inne posesje.

„Kto wbrew zakazowi, termicznie przekształca odpady poza spalarniami odpadów lub współspalarniami odpadów, podlega karze aresztu lub karze grzywny”.

Artykuł 71 ustawy Prawo Ochrony Środowiska

Uniemożliwienie przeprowadzenia kontroli (polegające między innymi na nie wpuszczeniu strażników miejskich i inspektorów Wydziału Kształtowania Środowiska na teren posesji), na mocy artykułu 225 Kodeksu Karnego, stanowi przestępstwo i jest zagrożone karą pozbawienia wolności do trzech lat.

Według specjalistów, nie są to jeszcze stężenia zagrażające życiu. Mogą jednak nasilać dolegliwości u osób ze schorzeniami dróg oddechowych i serca (patrz ramka). Nie ma potrzeby namawiania do noszenia maseczek przeciwpyłowych czy stosowania innych środków ochrony górnych dróg oddechowych. Jest za to potrzeba nieustannego uświadamiania ludzi o szkodzie wyrządzanej sobie i środowisku poprzez palenie w piecach różnymi odpadami czy węglem kielepskiej jakości, propagowania ekologicznych metod ogrzewania mieszkań, stosowania bodźców do termomodernizacji budynków. Bez tego, w szczególności nie sprzyjających warunkach pogodowych, może się pojawić konieczność ograniczenia ruchu samochodów. To drastyczne rozwiązanie, ale niewiele dające, bo jak wspomniano na wstępie, samochody emitują w Krakowie jedynie 30% zanieczyszczeń...

KRZYSZTOF DULIŃSKI, (KAJ)
Zdjęcia: Jarosław Kajdański

Od redaktora

Trzy grosze

KOSZMAR W HIPERMARKECIE. Wszystko odbyło się jednej nocy - przedstawiano wszystkie towary w hipermarketach. To pomysł jakiegoś nowego szefa szefów ds. marketingu. Klienci, którzy dotychczas robili zakupy na pamięć, wpadli w panikę. Nastąpiło czołowe zderzenie z klientami, którzy pragnęli docenić kolejną zmianę i rozpoczęli długotrwałe, eksycytujące spacerowanie po alejach sklepowych, przewieszeni przez kosze na zakupy. Doszło do poważnych karamboli. Chwilo-wo nie zarobili na tym handlowcy, ale spektakularną korzyść (ogłębłość!) miały telewizje, szczególnie główne serwisy informacyjne. Czy to był tylko koszmarny sen - zobaczmy.

BEZ TRADYCJI. Do nowej polskiej tradycji należy zrywanie z tradycją, z przyzwyczajeniami, które ją tworzą. Do noworocznej tradycji, kulturowanej przez wszystkie telewizje świata, należy bezpośrednia transmisja Koncertu Noworocznego z Wiednia, gdzie Filharmonikami dyrygowali najwięksi dyrygenci, jak Herbert von Karajan, Riccardo Muti czy Lorin Maazel. W noworoczne przedpołudnie w Operze Wiedeńskiej z jednej strony, a przed telewizorami z drugiej gromadzi się publiczność, dla której stylowe wnętrza i klasyczna już muzyka Straussów to także elegancja i kultura, jakiej nie uświadczymy w telewizji, a życiu codziennym tym bardziej. Po takim koncercie można się było poczuć nieco lepiej. Niestety, w tym roku z tradycji wyłamała się Telewizja Polska, gdy korzystając z przerwy koncertu, zakończyła retransmisję po to, aby nadać jakiś inny swój program, poprzedzony jak zwykle stekiem reklam. Wiedząc o tym wcześniej, komentujący koncert Bogusław Kaczyński, dławili go w gardle. Ciąg dalszy koncertu zaproponowano polskiemu widzowi dopiero w niedzielę o północy. Komu personalnie zawdzięczamy taką decyzję i dlaczego? To pytania bez odpowiedzi.

ŻYCZENIA NA NOWY ROK. Życzę Państwu spełnienia wszystkich życzeń, jakie z miłym uśmiechem przyjmowaliśmy od wszystkich, raz z okazji świąt Bożego Narodzenia, dwa z okazji Nowego Roku. A najbardziej życzę tego, aby nikt ich Państwu nie odebrał, nie zepsuł, nie zdefraudował, nie roztrwonil złym zarządzaniem. By za rok, po raz kolejny składać nam takie same życzenia...

JAROSŁAW KAJDAŃSKI

**PRACOWNIA
ZŁOTNICZA** 
Firma Jubilerska „FROART”

Sprzedaż biżuterii złotej i srebrnej

**Naprawy i usługi
z powierzonego materiału**

**Wykonanie obrączek
już od 150 PLN za parę**

**Wola Duchacka, ul. Gołaśka 4
tel. 12 655 67 66**

www.froart.pl e-mail: froart@froart.pl

Ogłoszenia drobne

e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

- ☐ 50-letnia rencistka kochająca dzieci i zwierzęta, lubiąca sprzątać i gotować - podejmie każdą pracę - tel. 513 57 08 08
- ☐ Podejmę opiekę nad starszą osobą, chałupnictwo, posprzątam - 511 416 168
- ☐ Posprzątam, umyję okna, opieka nad dzieckiem - tel. 798 847 106
- ☐ Sprzedam 10 książek dla młodzieży (twarda oprawa - encyklopedie) 100 zł - 511 416 168
- ☐ Sprzedam 11 książek dla dzieci gimnazjalnych (encyklopedie w obrazkach, twarda oprawa, biologia, fizyka) - 511 416 168
- ☐ Wynajmę mieszkanie 2-pok., meblowane, Bieżanów Nowy, ul. Barbary - 1000 zł + media - tel. 509 576 395
- ☐ Garaż blaszak własnościowy przy ul. Podedworze sprzedam - 12 657 87 06
- ☐ Do sprzedania dogi niemieckie koloru czarnego - 12 386 15 59
- ☐ POSZUKUJĘ LOKALU NA PARTERZE DO 10 M KW. NA DZIAŁALNOŚĆ MEDYCZNĄ - 602 609 781

**Telefony Centrale
, Telefoniczne**

**Sprzedaż, instalacja i serwis. Instalacje telefoniczne, telefonia VoIP.
tel: 12 397-77-82, www.silverten.com**



„WIADOMOŚCI”: Kraków 30-693, ul. Urwana 10m2, tel. 12 654 54 19, tel. kom. 50 485 39 60, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl, www.wiadomosci.krakow.pl
Redaktor: Jarosław Kajdański. Stali współpracownicy: Bartłomiej Bartoszek, Barbara Bączek, Małgorzata Czekaj, Elżbieta Ćwik, Krzysztof Duliński, Maria Fortuna-Sudor.
Redaktor techniczny: Jarosław Jagła. Wydawca: „ARGO”. Druk: LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 12 656 44 87. Nakład: 7 500 egz. bezpłatnych. Redakcja zastrzega sobie wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105